poniedziałek, 10.07.2023

Rolnictwo w Polsce w zarysie

Na ziemiach polskich kopieniactwo pojawiło się ok. 4500 lat p.n.e. i było głównym systemem uprawy roli do ok. 1800 r. p.n.e. Uprawiano przede wszystkim pszenicę, jęczmień, proso i żyto. W celu zwiększenia upraw dość wcześnie wprowadzono gospodarkę żarową polegającą na uprawie ziemi po wypalonym lesie, gdzie ziemię użyźniał popiół. Był to zwykle system jednopolowy polegający na obsiewaniu jednego pola aż do wyczerpania gleby i przechodzenie na nowe tereny.

Ok 1700 r. p.n.e. zaczęło się upowszechniać radło. Od VI w. p.n.e. w narzędziach rolnych brąz zastępowało żelazo, wówczas też rozpowszechniała się gospodarka przemienno-odłogowa, polegająca na tym, że po kilkuletniej uprawie ziemię na wiele lat pozostawiano odłogiem celem przywrócenia glebie żyzności. Od X w. system przemienno odłogowy zaczęła wypierać dwupolówka polegająca na przemiennej uprawie dwóch pól, (jedno obsiewano zbożem ozimym lub jarym, a drugie pozostawiano odłogiem).

W średniowieczu w Europie wraz z powstawaniem dużych organizmów państwowych, formowała się wielka własność ziemska należąca do władców, arystokracji i kościoła. Obszary dóbr były podzielone na grunty pańskie i chłopskie oraz nieużytki (min. lasy) wykorzystywane wspólnie przez dwór i chłopów.

Gospodarstwa chłopskie były obciążane na rzecz właściciela świadczeniami w naturze (daniny) i robociźnie (pańszczyzna). Taki system ukształtował się w VII do XII w. W zachodniej Europie od XII w. a we wschodniej od XIII w. zmniejsza się udział robocizny na rzecz czynszu. Od końca XV w. na wschód od Łaby rozpoczął się jednak proces odwrotny, zwiększano rozmiary pańszczyzny, co doprowadziło do powstania folwarków opartych na robociźnie poddanych chłopów.

W Polsce rozwój przebiegał podobnie. Od końca XII w. radło było powoli wypierane przez pługi życe, pług i sochę (na terenach wschodnich). Podstawowym narzędziem przy sprzęcie zbóż był sierp. W XIV w. pojawiła się kosa, która do XVIII w. służyła do ścinania traw. Przy młóceniu używano cepów. Główną siłą pociągową były woły, a od XVI w. pojawiały się konie robocze. Największe obszary zajmowały uprawy żyta i owsa.

Od XIV w. coraz powszechniej stosowano trójpolówkę ugorową polegającą na tym, że ziemię dzielono na trzy pola, z których jedno ugorowano, w następnym roku obsiewano je oziminą, a w trzecim zbożem jarym; z czasem ugór zastąpiono uprawą motylkowych i okopowych.

Wzrost zbiorów dokonywał się przez zwiększanie powierzchni gruntów ornych w wyniku karczunku lasów i zarośli. Średnie plony w Europie w XV-XVI w. wynosiły 3-4 ziarna z jednego wysianego. W późniejszych wiekach na zachodzie Europy plony wzrastały szybciej i w XVIII w. wynosiły 6-7 ziaren, podczas gdy we wschodniej Europie 4-5 z jednego wysianego.
Zamieszczone ryciny przedstawiają system uprawy w XVI w. Na ziemiach wschodniej Polski system ten nie zmienił się do połowy XX w. z tym że od początku XX w. kosę stosowano również do zbioru zbóż i usprawniono narzędzia.

Rolnictwo w zachodniej Europie rozwijało się szybciej, gdyż tam wcześniej nastąpiło uwłaszczenie chłopów, wcześniej wprowadzano nowe formy uprawy i nawożenie oraz mechanizację.
Na ziemiach polskich uwłaszczenie nastąpiło w połowie XIX w. Rozwój rolnictwa pod zaborami był zróżnicowany. W zaborze pruskim był

szybszy niż w zaborach rosyjskim i austriackim, gdyż tu nastąpiło wcześniej uwłaszczenie chłopów. Poza tym zróżnicowanie wynikało z przynależności ziem polskich do państw o różnym poziomie gospodarczego rozwoju. W Galicji rozwój dodatkowo hamowało duże rozdrobnienie gospodarstw, a w rosyjskim napływ żywności z Rosji. W obu tych zaborach długo utrzymywał się tradycyjny system uprawy roli.

Na początku XX w. dzięki mechanizacji, nawożeniu i nowocześniejszym metodom uprawy zabór pruski miał zdecydowanie wyższą wydajność ziemi. W 1909-13 r. w Galicji z 1 ha zbierano średnio 11.8 q pszenicy, w Królestwie Polskim - 12.4, a w zaborze pruskim - 21 q (w całych Niemczech 21,4 q).

Rozwój rolnictwa w Polsce w okresie międzywojennym 1918-1939 hamowało ogromne rozdrobnienie rolnictwa. Po I woj. światowej, głównie w obawie przed rewolucją typu bolszewickiego 1917 r. kiedy całą ziemię "unarodowiono" dając chłopom prawo jej użytkowania, we wszystkich krajach Europy Środkowej przeprowadzono reformę rolną. Reforma wywłaszczała głównie obcych etnicznie właścicieli: Niemców w Estonii, Łotwie i Rumunii; Polaków na Litwie i Węgrów w Rumunii i Słowacji. W Polsce rozparcelowano 2,5 mln ha ziemi głównie w latach 20-tych. Reforma w Polsce nie rozładowała przeludnienia wsi i rozdrobnienia gospodarstw.

W 1938 r. aż 64,5 % to gospodarstwa do 5 ha. Na wsi mieszkało 72.5 % ludności (1931). Postęp techniczny był niewielki, a plony 4 zbóż na porównywalnym obszarze w latach 1921-38 w stosunku do lat 1909-13 wzrosły zaledwie o 7%, podczas gdy ludność wzrosła o ok. 20%. Lepiej rozwijała się uprawa ziemniaka, którego plony w w tym czasie wzrosły o 17% z 1 ha tj. ze 103 do 121 q (w Czechosłowacji wynosiły 135 q, w Niemczech - 164 q).

Po wojnie dekretem PKWN z 6 IX 1944 r. wywłaszczono bez odszkodowania wszystkie majątki powyżej 50 ha (na ziemiach odzyskanych ponad 100 ha). Ogółem na ziemiach dawnej Polski wywłaszczono 3,1 mln ha z czego rozparcelowano 1,2 mln ha a więc mniej niż przed wojną. Na ziemiach odzyskanych rozdzielono 5,0 mln ha. Ogółem w ramach osadnictwa na ziemiach pn. i zach. oraz reformy rolnej ziemię otrzymało 1 mln gospodarstw, z tego 814 tys. nowych (o przec. pow. 7 ha) i 254,4 tys. istniejących małorolnych. Przeciętna powierzchnia gospodarstwa zwiększyła się z 4,5 ha w 1938 r. do 5,8 ha w 1950 r. a więc o ok. 29 %.

W wyniku zniszczeń wojennych i zmian własnościowych produkcja rolna na obecnym terytorium Polski była w 1949 r. niższa niż przed wojną o 14 %. Decyzje w 1948 r. o kolektywizacji rolnictwa i rozwoju Państwowych Gospodarstw Rolnych spowodowały znaczne pogorszenie warunków rozwoju gospodarstw indywidualnych, zwłaszcza większych.

W niewielkim stopniu wpłynęły jednak na zmianę stosunków własnościowych. W 1956 r. spółdzielnie produkcyjne skupiały 9,2 % użytków rolnych a PGR - 12,4 %, głównie na ziemiach zachodnich i północnych. Mimo pomocy państwa dla tych gospodarstw, ich produkcyjność z 1 ha była o 14 % niższa od uzyskiwanej w dyskryminowanej gospodarce indywidualnej. Dyskryminacja polegała na wprowadzeniu w 1951 r. obowiązkowych dostaw płodów rolnych, po cenach niższych od rynkowych, z których zrezygnowano dopiero w 1972 r. oraz na wprowadzeniu progresywnego podatku mającego doprowadzić do likwidacji gospodarstw kułackich oraz wymusić kolektywizację.

W latach 70-tych próbowano zwiększyć produkcję rolną, ale pomoc kierowano głównie do gospodarstw uspołecznionych, zaś produkcję zwierzęcą oparto na importowanych paszach. W I połowie lat 70-tych produkcja wzrosła o 20 %, ale już w następnym pięcioleciu przy niższych nakładach i nieurodzaju - tylko o 2,7 %.

W latach 80-tych nastąpił wzrost produkcji roślinnej motywowany cenami skupu, z braku pasz nastąpił jednak duży spadek hodowli, rosnący dopiero po 1985 r. W latach 90-tych nastąpiła likwidacja PGR , spadek popytu krajowego i wzrost konkurencji produkcji zachodniej. Produkcja rolna w latach 1990-94 zmniejszyła się o 20 % a w 2000 r. była jeszcze o 5,2 % niższa. Sytuacja na wsi gwałtownie

się pogorszyła. Nie mówiąc już o dramatycznej sytuacji w byłych PGR.

Prywatyzacją państwowych zasobów ziemi zajęła się Agencja Nieruchomości Rolnych, która w latach 1992-2001 przejęła 4700,5 tys. ha z tego 3759,6 tys. z 1666 byłych PGR, 607 tys. ha z Państwowego Funduszu Ziemi i 334 tys. ha z innych źródeł. Ziemię głównie wydzierżawiano, część przekazano nieodpłatnie jednostkom samorządu terytorialnego, lasom państwowym i kościołowi.

Likwidacja gospodarstw socjalistycznych przypominała likwidację po wojnie gospodarstw kapitalistycznych, kiedy to zdewastowano setki obiektów tylko dlatego, że były własnością ziemian.